

POSTANOWIENIE

Dnia 22 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 listopada 2016 r.,
sprawy **S. S.**,
skazanego z art. 13 § 1 w zw. z art. 148 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...),
z dnia 10 maja 2016 r., sygn. akt II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.,
z dnia 5 stycznia 2016 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 5 stycznia 2016 r., sygn. akt II K (...),
S. S. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w
zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które
wymierzono mu karę 9 (dziewięciu) lat pozbawienia wolności. Jednocześnie,
powołanym wyrokiem S.S. został uniewinniony od zarzutu popełnienia
przestępstwa z art. 193 k.k.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 10 maja 2016 r., sygn. akt II AKa (...), po rozpoznaniu między innymi apelacji wniesionej przez obrońców oskarżonego S. S., utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego S. S., podnosząc zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., a także rażącego naruszenia prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 60 § 1 k.k. w zw. z art. 54 k.k.

W konkluzji obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) oraz utrzymanego nim w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w K. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego S.S. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądowych, które ze względu na doniosłość wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się i funkcjonować w obrocie prawnym. Podnoszone w kasacji zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, lecz na tyle istotne i rażące naruszenia prawa, do jakich doszło w postępowaniu

odwoławczym, że w konsekwencji mogły one mieć istotny wpływ na treść wyroku Sądu II instancji. Niedopuszczalne jest natomiast podnoszenie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia wprost zarzutów pod adresem orzeczenia Sądu I instancji.

Wywiedziona w niniejszej sprawie skarga kasacyjna zmierzała do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji i zaakceptowanej w pełni przez Sąd odwoławczy oceny materiału dowodowego oraz poczynionych ustaleń faktycznych. W szczególności wniesiona przez obrońcę skazanego kasacja nie zawiera takich zarzutów procesowych – pomimo ich formalnego powołania – które mogłyby wskazywać, iż Sąd odwoławczy przy rozpoznaniu apelacji naruszył treść art. 433 § 2 k.p.k., czy też art. 457 § 3 k.p.k. W przedmiotowej sprawie kasacja została skonstruowana w taki sposób, że zarzuty dotyczą wyroku Sądu pierwszej instancji, a autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia stara się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy w K.. Jak się wydaje intencją skarżącego było przede wszystkim podjęcie próby wykazania, że przestępstwo popełnione przez S.S. powinno zostać zakwalifikowane nie jako usiłowanie zabójstwa, ale jako dokonanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W tym zakresie obrońca zawarł, a w zasadzie powielił w kasacji szeroką argumentację, wskazując że skazany nie miał zamiaru dokonania zabójstwa, a jedynie chciał wyrządzić pokrzywdzonej krzywdę „poprzez wyładowanie na niej złości odczuwanej z powodu problemów prawnie – karnych brata”. Ekspozowane przez skarżącego wątpliwości zupełnie pomijają jednak trafne i obszerne wywody, zawarte chociażby w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego (s. 48-55), gdzie w szczegółowy sposób wyjaśniono, z jakich powodów przyjęto, że zamiarem S.S. było

zabójstwo pokrzywdzonej. Okoliczność ta była także przedmiotem zainteresowania Sądu odwoławczego, który na s. 10-16 uzasadnienia wyroku w prawidłowy sposób odniósł się do wszystkich argumentów obrońcy w tym zakresie, które podnosi on także i obecnie w kasacji. Trudno rzeczowo podnosić także naruszenie w tym aspekcie zasady z art. 5 § 2 k.p.k., skoro – przykładowo – przyjęta przez Sąd I instancji głębokość kanału wkłucia była wartością minimalną, ustaloną zgodnie z zasadą rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego.

Nie jest zasadny także zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., który w ocenie obrońcy miał przejawiać się również w braku rozważenia oraz rzeczowego odniesienia się do sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia art. 201 k.p.k. W tym zakresie obrońca nie zauważyła wręcz drobiazgowego odniesienia się do tego zarzutu na s. 17-24 uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, które wsparte zostało uzyskaniem w toku postępowania odwoławczego dowodu z opinii lekarza medycyny L. B. A.. W tym miejscu należy zaś jedynie przypomnieć – odnosząc się do podnoszonych przez obrońcę nieprawidłowości w sposobie przeprowadzenia badań EEG – że badanie takie standardowo wykonuje się po upływie 10 do 15 minut od momentu podania alkoholu, a przeprowadzenie badania w krótszym okresie po podaniu alkoholu nie ma żadnego znaczenia dla obrazu klinicznego przeprowadzonych badań. Tego rodzaju opinię przedstawiła na rozprawie odwoławczej w dniu 9 maja 2016 r. biegła neurolog (*k. 1404v*), a to, że skarżący nie zgadza się z jej wnioskami nie oznacza jeszcze, że w sprawie doszło do naruszenia art. 201 k.p.k., czy też że Sąd odwoławczy podniesionego w tym zakresie zarzutu nie rozpoznał.

Zarzuty z pkt 3–5 kasacji, pomimo zabiegów obrońcy skazanego wskazujących na zaistnienie podstaw z art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k., w istocie zawierają niedopuszczalności w postępowaniu kasacyjnym zarzut niewspółmierności kary (art. 523 § 1 zdanie drugie k.p.k.). Wywód obrońcy w tym przedmiocie – choć interesujący – to jednak oparty jest na oczywiście błędnym przeświadczeniu, że w art. 60 § 1 k.k. przewidziano obligatoryjny wymóg zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary w stosunku do sprawcy młodocianego. Przepis ten wprowadza bowiem jedynie możliwość zastosowania tej instytucji względem młodocianego, która to możliwość winna być warunkowana argumentami o charakterze wychowawczym (art. 54 § 1 k.k.). Przepis art. 54 k.k. nie zawiera jednak dyrektywy pobłażliwego, czy nawet łagodnego traktowania sprawców, a więc wynikające z tej szczególnej dyrektywy wymiaru kary pierwszeństwo celów wychowawczych nie oznacza nakazu orzekania wobec takich sprawców kar łagodnych (*zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 6 listopada 2015 r., II AKa 306/15, LEX nr 1950287*). Zarówno Sąd Okręgowy w K., jak i Sąd Apelacyjny w (...) w realiach przedmiotowej sprawy wnikliwie oceniły wszystkie okoliczności wpływające na stopień winy i wymiar kary, biorąc pod rozwagę zarówno okoliczności o charakterze łagodzącym, jak i obciążającym. Stosowanie z kolei przepisu art. 440 k.p.k., którego naruszenie podniesiono również w kasacji, jest pozostawione uznaniu sądu odwoławczego i ograniczone jest do sytuacji, w których uzna on, że utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku byłoby rażąco niesprawiedliwe. Skoro zaś Sąd Apelacyjny w ramach swego uznania nie doszedł do przekonania o konieczności zastosowania wspomnianego przepisu, a i Sąd Najwyższy (wbrew wywodom skarżącego) nie dostrzega przesłanek w

świetle których Sąd ten powinien był to uczynić, to oczywiście nie można czynić z tego faktu skutecznego zarzutu rażącego naruszenia procesowego.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia, przy czym kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym obciążył skazanego.